



Sygn. akt SNO 3/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Jacek Sobczak (przewodniczący)

SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego [...] i  
przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości,

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 czerwca 2014 r.

sprawy **Ł. Ś.**,

sędziego Sądu Rejonowego w [...],

w związku z odwołaniami obwinionego sędziego i Ministra Sprawiedliwości

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 28 października 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego  
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu w  
[...].**

### **UZASADNIENIE**

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego w [...] wniósł o  
rozpoznanie w postępowaniu dyscyplinarnym sprawy sędziego Sądu Rejonowego

w [...] Ł. Ś., zarzucając mu, że od maja 2010 r. jako sędzia Sądu Rejonowego, a od 26 sierpnia 2010 r. do marca 2012 r. jako pełniący obowiązki przewodniczącego Wydziału [...] w Sądzie Rejonowym [...] nie wykonywał obowiązków w zakresie nadzoru nad pracą wydziału, co spowodowało, że w sprawach Co dotyczących egzekucji administracyjnej z nieruchomości, skarg na czynności komornika i o wyjawienie majątku dłużnika wzrosła ilość tzw. spraw starych, dochodziło także do wielomiesięcznej bezczynności w innych kategoriach spraw, tj. popełnienie przewinienia służbowego przewidzianego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 17 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (DZ. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.; dalej: „u.s.p.).

Zarzutem objęto 18 spraw, w tym dwie procesowe, dwie nieprocesowe i czternaście spraw Co dotyczących zwolnienia od kosztów sądowych, wyjawienia majątku dłużnika, nadzoru nad egzekucją z nieruchomości i skarg na czynności komornika. W trzech z tych spraw (jednej procesowej i dwóch Co) Sąd uwzględnił skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki i zasądził na rzecz skarżących po dwa tysiące zł zadośćuczynienia.

Sędzia Ł. Ś. nie zakwestionował przewlekłości postępowania stwierdzonej w sprawach objętych zarzutem. Podniósł, że ogromne zaległości i trudna sytuacja kadrowa, które zastał w wydziale, uniemożliwiały systematyczną pracę i podejmowanie czynności we właściwym czasie we wszystkich sprawach.

Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 28 października 2013 r. uznał sędziego Ł. Ś. za winnego zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego przewidzianego w art. 107 § 1 u.s.p. i wymierzył mu karę upomnienia.

Sąd ustalił, że sędzia Ł. Ś. został powołany na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego [...] w dniu 4 maja 2010 r. i podjął obowiązki sędziowskie w dniu 6 maja 2010 r. Orzekł w Wydziale [...] wymienionego Sądu i pełnił także obowiązki przewodniczącego tego wydziału.

W okresie objętym zarzutem sędzia Ł. Ś. nie wykonywał należycie swoich obowiązków i nie nadzorował w wystarczającym stopniu pracy wydziału.

Uchybienia te spowodowały we wskazanych sprawach przerwy w podejmowaniu czynności i decyzji, trwające kilka miesięcy.

W okresie objętym zarzutem sytuacja kadrowa w wydziale była bardzo trudna z powodu odejścia sędziów w nim orzekających. Po zrzeczeniu się w 2010 r. urzędu przez sędziego J. S., jedynym sędzią orzekających w wydziale był sędzia J. C. – przewodniczący Wydziału [...]. W chwili podjęcia orzekania przez sędziego Ł. Ś. w wydziale były znaczne zaległości w rozpoznawaniu spraw. Sytuacja kadrowa w wydziale poprawiła się po podjęciu orzekania przez Ł. S. w październiku 2010 r. W lipcu 2011 r. do wydziału został skierowany sędzia Ł.S. i od tego czasu obsada sędziowska wydziału była najlepsza w okręgu Sądu Okręgowego w [...].

Początkowo, zgodnie z zakresem czynności z dnia 6 maja 2010 r., a następnie z dnia 23 czerwca 2010 r. sędzia Ł. Ś. otrzymywał do rozpoznania z bieżącego wpływu rejestrowane w repertorium Co wszystkie sprawy, a – repertoriach C, Ns, Nc i Cps pięć spraw z każdej dziesiątki wpływu. Na skutek zmiany zakresu czynności z dnia 26 sierpnia 2010 sędzia Ł. Ś. otrzymywał do rozpoznania z bieżącego wpływu osiem spraw Co z każdej dziesiątki wpływu. Od dnia 15 listopada 2010 r., na skutek kolejnej zmiany zakresu czynności, sędzia otrzymywał do rozpoznania z bieżącego wpływu spraw rejestrowanych w repertoriach C, Ns, Nc, Co i Cps po 5 spraw z każdej dziesiątki wpływu. Po zmianie zakresu czynności z dnia 4 lipca 2011 r. do obowiązków sędziego Ł. Ś. należało z bieżącego wpływu spraw rejestrowanych w repertorium C i Ns rozpoznawanie spraw oznaczonych numerami 0,2,8, zaś z bieżącego wpływu spraw rejestrowanych w repertorium Co, Cps, i Nc – oznaczonych numerami 0,2,4,8.

W 2010 r. do Wydziału [...] Sądu Rejonowego [...] wpłynęły 3294 sprawy, w tym 159 spraw C, 259 spraw Ns, 929 spraw Nc, 1947 spraw Co. Załatwiono natomiast 2955 spraw, w tym 104 sprawy C, 249 spraw Ns, 925 spraw Nc i 1677 spraw Co. Na koniec grudnia 2010 r. pozostało niezakończonych 205 spraw C, 202 sprawy Ns, 211 spraw Nc i 764 sprawy Co.

W 2011 r. do wymienionego wydziału wpłynęły 2954 sprawy, w tym 186 spraw C, 389 spraw Ns, 788 spraw Nc, i 1591 spraw Co. Załatwiono natomiast

3350 spraw, w tym 239 spraw C, 455 spraw Ns, 866 spraw Nc i 1790 spraw Co. Na koniec grudnia 2011 r. pozostały niezakończony 132 spraw C, 136 spraw Ns, 133 sprawy Nc i 565 spraw Co

W 2012 roku (do końca października) do Wydziału [...] wpłynęło 2214 spraw, w tym 207 spraw C, 297 spraw Ns, 547 spraw Nc i 1163 sprawy Co. Do końca października 2012 zakończono 2217 spraw, w tym 216 spraw C, 318 spraw Ns, 446 spraw Nc i 1237 spraw Co. Na koniec października 2012 do zakończenia pozostały 143 sprawy C, 115 spraw Ns, 234 sprawy Nc i 491 spraw Co.

Spośród spraw Co zakończonych w 2010 r. sędzia Ł. Ś. zakończył 1440 spraw, a w 2011 r. – 741 spraw. Większość spraw Co, które wpłynęły do wydziału w 2010 r. stanowiły sprawy o nadanie klauzuli wykonalności, głównie bankowym tytułom egzekucyjnym. W 2011 roku sprawy te stanowiły 68,13 % wszystkich spraw Co.

W 2011 r. wpłynęły do wydziału 34 skargi na czynności komornika, a w 2011 r. – 52 skargi. W 2010 r. zakończono 30 skarg na czynności komornika (pozostały niezakończony 43), a w 2011 r. – 24 skargi (pozostało niezakończonych 71).

W 2010 r. do wydziału wpłynęło 21 spraw o wyjawienie majątku dłużnika, a w 2011 r. – 32 sprawy. W 2010 r. zakończono 24 sprawy (pozostało niezakończonych 21), a w 2011 r. – 22 sprawy (pozostało niezakończonych 31).

W 2010 r. wpłynęło do wydziału 111 spraw dotyczących nadzoru nad egzekucją z nieruchomości, a w 2011 r. – 192 sprawy. Zakończono w 2010 r. – 24 sprawy (niezakończonych pozostało 189), a w 2011 r. – 195 (pozostało niezakończonych 186).

Pracę sędziów orzekających w wydziale wspomagał asystent sędziego – A. S., która przygotowywała m.in. projekty orzeczeń we wszystkich zakończonych w 2010 r. przez sędziego Ł. Ś. sprawach Co.

Sędzia Ł. Ś. przede wszystkim zajmował się sprawami C i Ns oraz tymi, w których były podejmowane interwencje przez strony. Zadawał sobie sprawę z zaległości w niektórych prowadzonych przez siebie sprawach, zwłaszcza

egzekucyjnych. Załatwiał jednak w pierwszej kolejności sprawy, które uważał za pilniejsze.

Sędzia Ł. Ś. (lat 38) przed powołaniem na stanowisko sędziego był zatrudniony w Sądzie Rejonowym w [...] na stanowisku asystenta sędziego w latach 2004-2006 i w Sądzie Okręgowym w [...] na stanowisku referendarza w latach 2006-2010. Nie był karany dyscyplinarnie. Obowiązki przewodniczącego I Wydziału [...] w Sądzie Rejonowym [...] pełnił do dnia 31 grudnia 2012 r. Z dniem 1 stycznia 2013 r. został przeniesiony, na skutek zniesienia Sądu Rejonowego [...], na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w [...], a orzeka w [...] Wydziale Sądu Rejonowego w [...].

Zadaniem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego ustalone w sprawie okoliczności nie pozostawiają wątpliwości, że sędzia Ł. Ś. dopuścił się zarzucanego mu przewinienia służbowego, naruszając w sposób oczywisty i rażący przepis art. 6 k.p.c. oraz § 48 ust. 1 i § 57 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 249 ze zm.; dalej – „regulamin urzędowania sądów powszechnych”), zobowiązujące sędziego i przewodniczącego wydziału do przeciwdziałania przewlekłości postępowania. Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że w prowadzonych przez sędziego sprawach występowały okresy beczynności trwające wiele miesięcy, a nawet blisko 2 lata.

Sąd uznał, że stwierdzona obraza wskazanych przepisów prawa była nie tylko oczywista i rażąca, ale także zawiniona przez sędziego Ł. Ś. Podniesione przez sędziego okoliczności nie wykluczają przypisania mu winy. Sąd uznał, że liczba spraw, w których sędzia podejmował czynności nie była aż tak duża, aby – przy właściwej organizacji pracy – nie można było zapobiec przewlekłości postępowania. Beczynności w sprawach nie usprawiedliwia sytuacja kadrowa w wydziale, albowiem po skierowaniu do wydziału kolejnych sędziów, obsada sędziowska była nie tylko wystarczająca, ale wręcz należała do najlepszych w okręgu. Zdaniem Sądu załatwianie w pierwszej kolejności spraw uznanych przez sędziego za pilne było niezgodnie z § 48 regulaminu urzędowania sądów powszechnych, nakazującym załatwianie spraw według kolejności wpływu. Ponadto

czas pracy sędziego w okresie objętym zarzutem był wystarczający, aby prawidłowo wykonywać obowiązki orzecznicze.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że zebrane w sprawie dowody pozwalają przyjąć, że sędzia Ł. Ś. nie chciał wprowadzić popełnić zarzucanego mu przewinienia, ale przewidując możliwość jego popełnienia, godził się na to.

Sąd uznał – po rozważeniu zarówno okoliczności obciążających sędziego (ilość spraw, w których wystąpiła przewlekłość, jej okres, skargi na bezczynność), jak i przemawiających na jego korzyść (niewielki staż zawodowy, popełnienie przewinienia w pierwszych miesiącach orzekania, trudne, nietypowe warunki orzekania w początkowym okresie) – że adekwatną karą będzie upomnienie. Wymierzona kara z jednej strony powinna stanowić dla obwinionego i innych sędziów sygnał, że sprawca przewinienia służbowego powinien liczyć się z odpowiedzialnością, a z drugiej, nie powinna wywołać u obwinionego poczucia, że został potraktowany niewspółmiernie surowo.

Odwołanie od wyroku wniosli sędzia Ł. Ś. i Minister Sprawiedliwości.

Sędzia na podstawie art. 427 § 2 i art. 438 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 128 u.s.p. zarzucił:

1/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na błędnym przyjęciu, że obwiniony ponosi winę w zakresie zarzucanego mu czynu, ponieważ wadliwie zorganizował swoją pracę, podczas gdy sytuacja w jakiej znalazł się Sąd Rejonowy [...] Wydział [...], w którym obwiniony rozpoczął sprawowanie obowiązków sędziowskich i w okresie późniejszym – z powodu długotrwałych problemów kadrowych – była katastrofalna ze względu na wskaźniki sprawności postępowania we wszystkich kategoriach spraw i ogromną ilości spraw przekazanych do referatu obwinionego i jego strukturę, co nie pozwalało w szczególności na wdrożenie systematycznych działań mających na celu jednoczesne i sprawne prowadzenie postępowania we wszystkich sprawach,

2/ błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść wyroku, polegający na pominięciu wyników pracy obwinionego i znacznego zmniejszenia się zaległości we wszystkich kategoriach spraw przy ocenie zawinienia zarzuczonego czynu.

Powołując się na te zarzuty, sędzia wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie od popełnienia przewinienia służbowego bądź o uznanie przewinienia za wypadek mniejszej wagi na podstawie art. 109 § 5 u.s.p. i odstąpienie od wymierzenia kary dyscyplinarnej albo o rozważenie umorzenia postępowania dyscyplinarnego ze względu na znikomą społeczną szkodliwość czynu (art. 1 § 2 k.).

Minister Sprawiedliwości na podstawie art. 427 § 2 i art. 438 pkt 3 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. zarzucił wyrokowi rażąca niewspółmierność orzeczenia o karze, będącą wynikiem nieuwzględnienia we właściwy sposób rodzaju i stopnia zawinienia sędziego i szkodliwości społecznej popełnionego czynu, a także celu prewencyjnego kary. Podnosząc ten zarzut, wniósł o zmianę wyroku przez wymierzenie obwinionemu kary dyscyplinarnej usunięcia z zajmowanej funkcji przewodniczącego wydziału sądu rejonowego.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, zważył, co następuje:

Nie można odmówić racji odwołującemu się sędziemu, że podstawa faktyczna zaskarżonego wyroku nie zawiera wystarczających ustaleń dotyczących wieloletniej niedostatecznej faktycznej obsady karowej w byłym Sądzie Rejonowym [...] oraz jej skutków w zakresie sprawności postępowania i stanu powstałej zaległości w rozpoznawaniu spraw, zwłaszcza w chwili rozpoczęcia orzekania przez sędziego Ł. Ś.

Skalę niedostatecznie wyjaśnionych w zaskarżonym wyroku problemów kadrowych byłego Sądu Rejonowego [...] i będących ich konsekwencją systematycznie pogarszających się wyników pracy tego Sądu obrazują przytoczone w odwołaniu sędziego publikacje prasowe i inne publiczne wypowiedzi.

Z artykułu w [...] z dnia 21 grudnia 2009 r. i ze wspomnianej w nim wcześniej zamieszczonej w tym czasopiśmie publikacji z dnia 13 grudnia 2009 r. wynika, że były Sąd Rejonowy [...] przez wiele lat nie miał właściwej obsady kadrowej. Sąd ten powstał w dniu 1 stycznia 2004 r., początkowo orzekało tam czterech, pięciu sędziów, potem trzech, a w listopadzie 2009 r. dwóch: prezes sądu, będący jednocześnie przewodniczącym wydziału cywilnego i przewodniczący wydziału rodzinnego. Problemem sądu była niestabilna sytuacja kadrowa: jeden sędzia przebywał rok na zwolnieniu lekarskim, inny został zawieszony w pełnieniu czynności, asesor stracił votum i nie mógł orzekać, sędziowie byli też przenoszani do innych sądów, jeden sędzia odszedł z zawodu, a w połowie listopada 2009 r. zakończył orzekanie sędzia delegowany. Problemy kadrowe dotyczyły także obsady urzędniczej sądu. W sekretariatach zatrudniani byli stażyści z urzędu pracy, wymagający przyuczenia i nadzoru. Skutki problemów kadrowych pogarszała systematycznie wzrastający wpływ spraw; w latach 2004-2007 wzrósł on o 280 %. Wysyłane przez ówczesnego prezesa sądu J. S. pisma do Ministerstwa Sprawiedliwości, Sądu Okręgowego w [...] i Sądu Apelacyjnego w [...] nie przynosiły oczekiwanych rezultatów. Dopiero pod koniec 2009 r. prezes J.S. otrzymał z Sądu Apelacyjnego informacje, pierwszą od utworzenia kierowanego przez niego sądu, że w budżecie na 2010 r. zostały uwzględnione potrzeby kadrowe byłego Sądu Rejonowego [...].

Sytuacja w byłym Sądzie Rejonowym była także przedmiotem zainteresowania prasy ogólnopolskiej. W Gazecie [...], wydanie z dnia 8 lutego 2010 r. na str. 6, ukazał się poświęcony jej artykuł M. S. zatytułowany „Ten sąd za chwilę zatoni”. Wspomniany artykuł stał się też podstawą podjęcia w dniu 20 lutego 2010 r. przez Helsińską Fundację Praw Człowieka oraz Forum Obywatelskiego Rozwoju interwencji u Ministra Sprawiedliwości w sprawie funkcjonowania Sądu Rejonowego [...] (odpis interwencji został doręczony do wiadomości m.in. prezesowi Sądu Apelacyjnego w [...] i byłemu Sądowi Rejonowego [...]).

Przedstawione informacje prasowe wymagają – co oczywiste – weryfikacji. Nie można jednak przejść nad nimi do porządku, jeśli zważyć, że źródłem tych



informacji był ówczesny prezes byłego Sądu Rejonowego [...]. Ponadto problemy kadrowe byłego Sądu Rejonowego znalazły potwierdzenie w złożonej w dniu 13 lipca 2010 r. odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości I. D. na interpelację poselską B. B. nr [...].

Ze względu na powyższe niezbędna jest pogłębiona ocena sytuacji kadrowej byłego Sądu Rejonowego [...] pod kątem jej wpływu na sprawność postępowania, stan zaległości i obciążenie sędziów. Temu wymaganiu nie czyni zadość ogólne stwierdzenie, że „sytuacja kadrowa Wydziału [...] była bardzo trudna”, a obwiniony, „obejmując obowiązki zastał zarazem znaczne zaległości w rozpoznawaniu spraw w wydziale”. Z podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku nie wynika, jakie konkretnie było obciążenie sędziego Ł. Ś. w chwili rozpoczęcia orzekania w Wydziale [...] byłego Sądu Rejonowego [...]. Nie wiadomo ile spraw liczył decernat (referat) sędziego w dniu 6 maja 2010 r., jaka była jego struktura (rodzaj spraw, ilość tzw. spraw starych). Ustalenia dotyczące bieżących wpływów w latach 2010-2012 nie dają pełnego obrazu rzeczywistego obciążenia sędziego, albowiem pomijają zaległość powstałą do chwili objęcia decernatu przez sędziego. Pewną jedynie orientację w tym zakresie daje wydany w sprawie sędziego Ł.S. wyrok Sądu Dyscyplinarnego – Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 9 września 2013 r., z którego wynika, że wspomniany sędzia objął w październiku 2010 r. decernat liczący około 1500 spraw, pozostających bez biegu od dłuższego czasu oraz stwierdzenie sędziego Ł. Ś., że w chwili objęcia stanowiska zastał kilka szaf pełnych akt spraw, z których praktycznie każda wymagała podjęcia czynności natychmiast. Dla oceny zasadności przypisania sędziemu Ł. Ś. popełnienia zarzucanego przewinienia służbowego niezbędne są także – co trafnie zarzucono w odwołaniu sędziego – ustalenia dotyczące tzw. wskaźników sprawności postępowania, obrazujących stan zaległości, w kategoriach spraw prowadzonych przez sędziego w okresie objętym zarzutem i zakres likwidowania narastającej przez lata zaległości.

W zaskarżonym wyroku przyjęto, że sędzia Ł. Ś. zarzuczone mu przewinienie dyscyplinarne popełnił w zamiarze ewentualnym. Kwestia zamiaru ewentualnego jest, zwłaszcza ze względów dowodowych, złożona, budzi też kontrowersje w teorii prawa karnego. Przyjmuje się, że powinność i możliwość przewidzenia skutku

stanowiącego znamię czynu zabronionego charakteryzuje nieumyślność i nie wystarcza do przyjęcia zamiaru ewentualnego. Przyjęcie zamiaru ewentualnego musi opierać się na pewnym ustaleniu, że określony skutek był rzeczywiście wyobrażony przez konkretnego sprawcę i akceptowany, a nie jedynie możliwy do wyobrażenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 1973 r., V KRN 569/72; OSP 1973, nr 11, poz. 229 i wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 października 2009 r., II Aka 297/09, OSAW 2010, nr 1, poz. 157). Nie ma w sprawie jednoznacznych dowodów, że skutek stanowiącego znamię zarzuconego sędziemu przewinienia dyscyplinarnego w postaci przewlekłości postępowania był objęty zarówno wyobrażeniem sędziego, jak i akceptowany przez niego. Samo ustalenie, że skutek ten był możliwy do wyobrażenia nie wystarczy do przypisania zamiaru ewentualnego. Podstawa faktyczna zaskarżonego wyroku nie zawiera natomiast ustaleń pozwalających przypisać sędziemu akceptowanie powstałej przewlekłości postępowania. Ewentualne niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się zaś – zgodnie z fundamentalną zasadą prawa karnego – na korzyść oskarżonego (art. 5 § 2 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p).

Przypisanie obwinionemu w związku ze stwierdzoną przewlekłością postępowania naruszenia przewidzianej w § 48 ust. 1 regulaminu sądów powszechnych zasady rozpoznawania spraw według kolejności wpływu do sądu, nie powinno pomijać powstałej w wydziale nietypowej sytuacji. Narastające przez lata zaległości i bieżący wpływ wymagały podejmowania działań adekwatnych do aktualnej szczególnej sytuacji w wydziale, zwłaszcza gdy pozwalały one w ocenie sędziego uniknąć wnoszenia przez strony dalszych skarg na rozpoznawanie sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

Zgodnie z art. 83 u.s.p. czas pracy sędziego jest określony wymiarem zadań. Trzeba jednak pamiętać, że regulacje dotyczące czasu pracy sędziego zawarte w ustawie o ustroju sądów powszechnych – na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PZP 2/8 (OSNP 2009, nr 19-20, poz.249) – są niepełne z punktu widzenia prawa Unii Europejskiej. Nie wdrażają bowiem postanowień dyrektywy 2003/88/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 4 listopada 2003 r. dotyczącej niektórych aspektów organizacji czasu pracy (Dz. Urz.

WE L 299 z 18.11.2003, s. 9; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 5, t. 4, s. 381). Nie wprowadzają norm dotyczących prawa sędziego do wypoczynku. W tym zatem zakresie, na zasadzie art. 5 k.p., do sędziego mają odpowiednie zastosowanie normy kodeksu pracy o prawie do odpoczynku dobowego (art. 132 k.p. – w każdej dobie prawo do co najmniej 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku) i tygodniowego (art. 133 k.p. – w każdym tygodniu prawo do co najmniej 35 godzin nieprzerwanego odpoczynku, obejmującego co najmniej 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku dobowego). Ocena pracy sędziego w okresie objętym zarzutem powinna mieć na względzie również ten aspekt czasu pracy sędziego.

Przed Sądem Dyscyplinarnym – Sądem Apelacyjnym w [...] toczyła się także sprawa przeciwko sędziemu Ł. S. – zarzucono mu przewinienie dyscyplinarne polegające na oczywistej obrazie przepisów prawa przez doprowadzenie do przewlekłości postępowania w 16 sprawach cywilnych, w tym trzech procesowych, ośmiu nieprocesowych i pięciu egzekucyjnych (w czterech sprawach zasądzone – na skutek uwzględnienia skargi na przewlekłość – od dwóch do trzech tysięcy złotych zadośćuczynienia) – który został uniewinniony od popełnienia zarzuconego mu czynu wyrokiem z dnia 9 września 2013 r., utrzymanym w mocy – po rozpoznaniu odwołania Ministra Sprawiedliwości – wyrokiem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 lutego 2014 r., SNO 43/13.

Nie ulega wątpliwości, że kwestia odpowiedzialności za popełnienie zarzucanego czynu wymaga w każdym wypadku indywidualnej oceny. Prawomocne uniewinnienie orzeczone przytoczonymi wyrokami nie może automatycznie prowadzić do wyroku uniewinniającego w niniejszej sprawie. Nie można jednak przejść nad orzeczonym już uniewinnieniem do porządku, jeśli zważyć, że obaj sędziowie pracowali w tym samym wydziale cywilnym, prawie w tym samym okresie (sędzia S. rozpoczął pracę kilka miesięcy później) i obu sędziom postanowiono zarzut popełnienia przewinienia dyscyplinarnego polegającego na oczywistej obrazie prawa przez doprowadzenie do przewlekłości postępowania w sprawach cywilnych. W sprawach zapadły jednak diametralnie odmienne orzeczenia. Okoliczność ta nie powinna ująć uwagi przy ponownym

rozpoznawaniu sprawy, zwłaszcza, że w wyroku z dnia 9 września 2013 r. Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny uznał, że całokształt okoliczności, w jakich pracował sędzia S., nie pozwalał przypisać mu winy, nawet w postaci nieumyślnej. Podkreślił, że sędzia objął bardzo obszerny decernat, którego znaczną część stanowiły tzw. sprawy stare, wymagające czasochłonnego zapoznawania się z aktami. Praca była wykonywana w trudnych warunkach, bez właściwej obsługi administracyjnej, co zmuszało niejednokrotnie sędziego do wykonywania czynności należących do sekretarza sądowego. Nie było możliwe intensyfikowanie pracy przez wyznaczanie dodatkowych dni rozprawowych, ponieważ sąd dysponował tylko trzema salami rozpraw dla trzech wydziałów.

Wydane w drugiej instancji orzeczenie kasatoryjne spowodowało, że zdeaktualizowało się odwołanie Ministra Sprawiedliwości, który domagał się orzeczenia surowszej kary dyscyplinarnej. Nie można jednak nie zauważyć, że zawarty w odwołaniu wniosek, oparty na zakwestionowaniu kwalifikacji sędziego do pełnienia funkcji przewodniczącego wydziału, pomija, że Ł. Ś. nie tylko powierzono obowiązki przewodniczącego trzy miesiące po powołaniu na stanowisko sędziego, ale nie znaleziono podstaw, aby odwołać go ze z powierzonej funkcji przez blisko dwa i pół roku wykonywania obowiązków przewodniczącego (sędzia przestał pełnić tę funkcję na skutek przeniesienia go w związku z likwidacją Sądu Rejonowego [...] do Sądu Rejonowego w [...]) .

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w sentencji wyroku (art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p.).